

Krzysztof KAFKA
Politechnika Śląska w Gliwicach

MAŁE MIASTA W OKRESIE PRZEMIAN

SMALL CITIES IN TRANSITION

ABSTRACT: Development path of small and big cities differs. Their path, strategic objectives are not comparable. Recognition of the small cities development process is a great challenge.

Small cities development process is strongly determined by limited opportunities for investment, by weaknesses of their strategic position, and lack of strong driving forces. Besides this, the papers shows some examples of strong quantitative development recognized in big cities, together with social, organizational and spatial disintegration.

Small cities development should be focused on preservation some strategic values together with modernization aggregated in „urban renaissance” process.

KEY WORDS: urbanization, small cities, strategic planning, spatial planning

Wprowadzenie

Celem artykułu jest wykazanie różnic w kierunkach i tempie rozwoju małych i dużych miast w Polsce w ciągu ostatniej dekady. Różnice te wynikają zarówno z obiektywnych uwarunkowań zewnętrznych, jak i z warunków wewnętrznych. Powszechnie uznaje się, że rozwój małych miast jest zależny w znacznym stopniu od polityki prowadzonej przez podmioty władzy i władztwa planistycznego miast. Decydujące znaczenie mają decyzje podjęte w ramach planowania strategicznego, a w szczególności przyjęta hierarchia celów rozwojowych oraz kryteriów ich oceny. W artykule zaprezentowano kilka wywodów logicznych zmierzających do udowodnienia tezy, że najważniejszym celem rozwoju miast małych winna być zmiana jakościowa poprzez „odnowę istniejących zasobów miejskich”. Teza taka była przyjęta w wystąpieniu autora na konferencji Uniwersytetu Opolskiego „Miasta w okresie przemian” w 2007 r., które jest tłem do obecnych rozważań. Czy obecna sytuacja małych miast uległa jakiejś zmianie w porównaniu z tym, jak była ona oceniana sześć lat temu?

Zmiany liczby miast o danej liczbie ludności w Polsce

Jednym z podstawowych wskaźników używanych w pracach badawczych, których celem jest pozycjonowanie danej jednostki miejskiej w sieci osadniczej, są wskaźniki odnoszące się do liczby ludności. Są one jednym z istotnych kryteriów klasyfikacji jednostek osadniczych. To właśnie liczba ludności jest najczęściej stosowanym wskaźnikiem pozycjonującym daną jednostkę na danym szczeblu hierarchii sieci osadniczej. Oczywiście, jest to wskaźnik bardzo upraszczający, nieuwzględniający innych cech danej jednostki. Pełny zakres wskaźników kwalifikujących będzie obejmował zarówno zagadnienia społeczne, ekonomiczne, środowiskowe, jak i przestrzenne. Na potrzeby niniejszego artykułu konieczne było uproszczenie tych kryteriów.

Należy też pamiętać, że analiza wskaźników liczby zameldowanych mieszkańców miasta może być obciążona błędem z uwagi na znaczny udział mieszkańców, którzy zameldowani są poza miastem, w którym faktycznie mieszkają. Dotyczy to mieszkańców praktycznie wszystkich miast, którzy nie przeprowadzają procedur meldunkowych w mieście faktycznego pobytu.

Klasyfikacja, na której oparto się w artykule, dotyczy w zasadzie tylko skali miast, a nie cech ich budowy. Mówimy w tym miejscu o klasyfikacji, w której dzielimy miasta na: duże, średnie i małe. Zgodnie z klasyfikacją przyjętą przez Główny Urząd Statystyczny (Miasta w liczbach... 2009) miasta dzielimy na:

- małe - o liczbie mieszkańców poniżej 20 tys.,
- średnie - o liczbie mieszkańców w przedziale 20-100 tys.,
- duże - o liczbie mieszkańców powyżej 100 tys. mieszkańców.

Interesująca jest analiza liczby miast w obrębie wyżej wymienionej klasyfikacji. Analizie poddano zmiany liczby ludności w ciągu pierwszej dekady XXI w. (tabela 1). W skali kraju najwięcej jest miast małych o liczbie mieszkańców nieprzekraczającej 20 tys. Udział miast średnich, a także dużych w ogólnej liczbie jednostek osadniczych jest dużo mniejszy. W Polsce w pierwszej dekadzie XXI w. nie nastąpiły żadne zasadnicze zmiany liczby miast. Najbardziej stabilną grupą miast jest grupa miast dużych. Było ich i jest nadal 39. Należy jednak zwrócić uwagę, że grupa ta jest niezwykle zróżnicowana. Znajdują się w niej zarówno wielkie ośrodki metropolitalne takie jak Warszawa (1711 tys.), Kraków (760 tys.) czy Katowice (308 tys.), jak i mniejsze ośrodki regionalne, jak np. Rzeszów (182 tys.), Tarnów (113 tys.) czy Opole (122 tys.). Szczegółowa analiza zmian liczby mieszkańców tych miast mogłaby wykazać ewentualne zmiany wewnątrz tej grupy, nie jest ona jednak przedmiotem niniejszego artykułu. Można domniemywać, że różnice pomiędzy dużymi miastami się utrzymują, a być może nawet ulegają pogłębieniu.

Dość stabilnie prezentuje się też grupa miast średnich. Liczba tych miast w zasadzie była niezmienna: w ciągu jednej dekady nastąpił przyrost ich liczby o 3, czyli zaledwie o 1,6%. Przyrost ten jest wynikiem przepływu między grupą

miast małych i średnich. Żadne miasto duże w analizowanym okresie nie odnotowało spadku liczby mieszkańców, która miałyby osiągnąć wartość mniejszą niż 100 tys. W związku z tym z całą pewnością można stwierdzić, że co najmniej trzy miasta małe odnotowały przyrost liczby mieszkańców i znalazły się w grupie miast średnich.

Tabela 1

Zmiany liczby miast z uwzględnieniem ich liczby mieszkańców

Województwo	Miasta małe (2000 r.)	Miasta małe (2011 r.)	Miasta średnie (2000 r.)	Miasta średnie (2011 r.)	Miasta duże (2000 r.)	Miasta duże (2011 r.)
Dolnośląskie	71	71	17	19	3	3
Kujawsko-Pomorskie	44	44	5	5	3	3
Lubelskie	29	31	11	10	1	1
Lubuskie	36	36	4	4	2	2
Łódzkie	27	28	15	15	1	1
Małopolskie	44	47	10	12	2	2
Mazowieckie	62	61	20	21	3	3
Opolskie	28	29	6	5	1	1
Podkarpackie	35	40	9	9	1	1
Podlaskie	28	32	7	7	1	1
Pomorskie	28	27	12	13	2	2
Śląskie	35	35	24	24	12	12
Świętokrzyskie	24	26	5	4	1	1
Warmińsko-Mazurskie	38	38	9	9	2	2
Wielkopolskie	89	89	18	18	2	2
Zachodniopomorskie	51	53	9	9	2	2
OGÓLEM	669	687	181	184	39	39

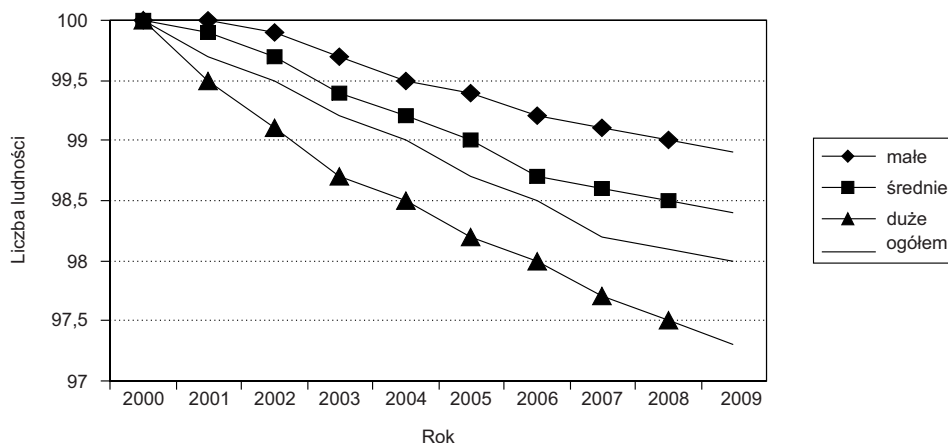
Źródło: Opracowanie własne na podstawie: „Mały Rocznik Statystyczny” 2001, Miasta w liczbach... 2009, *Powierzchnia i ludność...* 2011.

Nieco większe zmiany dotyczyły liczby miast małych o liczbie mieszkańców nieprzekraczającej 20 tys. Grupa ta odnotowała przyrost o prawie 20 miast. Powstaje pytanie: co wpłynęło na taki przyrost? Odpowiedź jest oczywista: wzrost liczby miast małych wynika przede wszystkim z faktu, że pewnej grupie miejscowości przyznano prawa miejskie.

Powyższe dane wskazują na niezmienny udział miast o danej liczbie ludności w ogólnej liczbie miast w Polsce. Przepływy między trzema wielkimi grupami klasyfikacyjnymi są znikome. Dane te dotyczą jednostek administracyjnych i statystycznych, jakimi są miasta, i nie mogą być traktowane jako dane charak-

teryzujące jednostki osadnicze. Analogiczny wniosek o dużej stabilności układu osadniczego w Polsce w ostatnich latach może być zbyt daleko idący. Inne badania dowodzą nasilającej się polaryzacji i rozwarstwienia struktury osadniczej. Widoczne jest to zarówno w skali regionalnej, jak i miejskiej (Gorzela 2012).

Zgodnie z przedstawionymi danymi najwięcej miast w Polsce zalicza się do grupy miast małych i średnich. Interesujące są także kolejne dane przedstawiające zmiany w liczbie ludności w poszczególnych miastach (rysunek 1).



Rys. 1. Dynamika ludności miast według grup wielkościowych (1999 = 100)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Miasta w liczbach... 2009.

Najwięcej ludzi mieszka w miastach dużych. W miastach małych najmniej. Analiza zmian w liczbie ludności wskazuje jednak na pewne tendencje różniące poszczególne miasta. W każdej z grup odnotowuje się wyraźny spadek liczby ludności. Spadek ten jest procentowo największy w miastach dużych. W ciągu pierwszej dekady XXI w. wynosił on prawie 3%. Najmniejszy spadek (około 1%) dotknął z kolei miasta małe. Wnioski z tej analizy nie są jednoznaczne. Przeczą one powszechnemu pogłówni o rosnącej sile wielkich ośrodków miejskich oraz o wyludnianiu się polskiej prowincji (Król 2010).

To właśnie miasta duże oceniane są najwyższej, jeśli chodzi o jakość życia mieszkańców. To one są magnesem przyciągającym podmioty gospodarcze, a także poszukujących pracy czy rozrywki. Należy rozważyć, czy wnioski z analizy danych nie są obciążone błędem wynikającym z braku zameldowań osób przynoszących się do dużych miast. Należy jednak wówczas zadać sobie pytanie, dlaczego migranci ze wsi czy małych miast nie chcą dokonywać potwierdzenia prawnego swojego nowego miejsca pracy, zamieszkania, życia w dużym mieście. Jest to problem nie tylko statystyczny bądź demograficzny, ale także ekonomiczny. Niezameldowani mieszkańcy nie płacą podatków w mieście, z którego infrastruktury korzystają. Problem ten dotyczy głównie duże miasta.

Przyczyny tego stanu rzeczy mogą leżeć po stronie społecznej, socjologicznej lub emocjonalnej. Należy rozważyć, czy nie istnieje taka grupa osób mieszkających w dużych miastach, która z nimi się nie identyfikuje, emocjonalnie pozostając mieszkańcami swojej małej ojczyzny. Potwierdzenie tej tezy wymaga dalszych badań wykraczających poza zagadnienia przestrzenne.

Zmiany struktury sieci osadniczej są przedmiotem badań w Polsce i innych krajach UE, a także paneuropejskich jednostek badawczych. Zgodnie z wynikami opublikowanymi przez European Spatial Planning Observation Network (ESPON) Polska należy do krajów o najwyższym wskaźniku policentryczności. Kwalifikacja ta potwierdza wyżej przytoczone analizy statystyczne, zgodnie z którymi w Polsce utrzymuje się nadal duża liczba silnych ośrodków regionalnych wspieranych przez sieć małych i średnich miast. Sytuacja taka nie jest typowa dla innych państw Europy. Jest pewną cechą unikalną przestrzeni Polski i jej sieci osadniczej.

Tendencje rozwojowe miast

Zgodnie z analizami prowadzonymi przez ESPON sieć osadnicza Europy podlega znacznej przebudowie. Z jednej strony widoczna jest nadal tendencja „suburbanizacyjna” do wyludniania się centrów i śródmieść dużych miast przy jednoczesnym zasiedlaniu terenów podmiejskich. Z drugiej strony wyraźnie widoczne są zjawiska polegające na wzmacnianiu się wielkich miast jako ośrodków metropolitalnych, które zyskują coraz większą przewagę nad mniejszymi ośrodkami miejskimi na polu ekonomicznym i społecznym.

Przeobrażeniom podlegają także całe obszary funkcjonalne dużych miast i aglomeracji. Struktury przestrzenne znane do końca XX w. jako unikalne tendencje rozwoju miast amerykańskich w coraz większym stopniu dotyczą miast europejskich, w tym także – polskich. Zjawiska te polegają między innymi na powstawaniu na obrzeżach istniejącej tkanki miejskiej nowych struktur przestrzennych zdominowanych przez funkcje mieszkaniowe, infrastrukturalne, obsługujące lub inne. Te monofunkcyjne struktury nie posiadają cech ani funkcji typowych dla tkanki miejskiej. Nie tworzą one z resztą miasta żadnej spójnej i zintegrowanej struktury przestrzenno-organizacyjnej. Nie integrują się z miastem.

Zjawiska te jednak nie są powszechne. Dotyczą głównie tych miast, które wcześniej zostały włączone w nurt nowoczesnego rozwoju – w większości miast dużych o cechach metropolitalnych oraz całych obszarów funkcjonalnych dużych miast. W bardzo małym stopniu dotyczą miast małych i średnich. Od pewnego czasu można śmiało mówić o pewnym dualizmie rozwoju wielkich i małych miast.

Klasyfikacja małych miast

Małe miasta to jednostki o bardzo zróżnicowanym pochodzeniu, strukturze i funkcji. Klasyfikacja małych miast może być dokonana w zależności od lokalizacji miasta, jego związków z aglomeracją miejską, struktury przestrzennej oraz funkcji dominujących. Pod względem położenia oraz związków miasta z obszarem dużej aglomeracji miejskiej wyróżnić możemy małe miasta:

- znajdujące się w strefie oddziaływania dużych aglomeracji, wchodzące czasem w skład strefy podmiejskiej aglomeracji,
- znajdujące się poza strefą oddziaływania dużych aglomeracji, pełniące funkcje nadrzędne w stosunku do mniejszych terenów wiejskich i rolniczych.

Pod względem struktury przestrzennej wyróżnić możemy miasta:

- o tradycyjnej, historycznie ukształtowanej strukturze,
- o modernistycznym modelu struktury przestrzennej.

Pod względem dominujących funkcji wyróżnić możemy miasta:

- multifunkcyjne,
- monofunkcyjne, z dominującą jedną funkcją,
- nieposiadające żadnych cech typowych wymienionych wyżej lub posiadające kilka wymienionych cech jednocześnie, łączące w sobie różne cechy.

Sama klasyfikacja, podobnie jak przykłady miast „typowych” są oczywiście dużym uproszczeniem. Ich celem jest raczej wykazanie za pomocą „dowodu nie wprost”, że nie istnieje coś takiego jak typowe małe miasto. Raczej mamy do czynienia z pełną gamą jednostek miejskich o bardzo różnorodnych cechach.

Różnorodność ta wpływa na wielość celów i kierunków rozwoju miast.

Wyzwania rozwojowe małych miast

Przed małymi miastami, które, jak wykazano wyżej, stanowią znaczący odsetek miast polskich, niezależnie od ich rodzaju stoją poważne wyzwania, wynikające z konieczności sprostania różnym zagrożeniom. Wynikają one zarówno ze stagnacji czy wręcz regresu, jak też i z negatywnych skutków niekontrolowanego i żywiołowego rozwoju. Poważnym zagrożeniem dla małych miast może być utrata ich tożsamości wynikająca zarówno z zastoju, jak i z gwałtownego rozwoju.

Paradoksalnie w lepszej sytuacji są te małe miasta, które znajdują się w bliskim sąsiedztwie większych ośrodków miejskich. Miasta takie, jak wspomniano wyżej, są pod silną presją ze strony większych miast. Relacje między dużymi i małymi miastami są złożone. Z jednej strony duże miasto jest magnesem, lokomotywą rozwoju, a z drugiej może być drenem dla wielu zasobów na płaszczyźnie społecznej czy gospodarczej. Praca oraz usługi w wielkim mieście gwarantują z reguły wyższą jakość. Z drugiej strony małe miasta także mogą być

atrakcyjnym obszarem do zasiedlenia dla mieszkańców dużych miast. Małe miasta będące pod wpływem większych ośrodków miejskich w części mogą stawać się ich zapleczem infrastrukturalnym. Lokalizacja tego typu funkcji obsługujących na terenach podmiejskich i w obrębie małych miast może prowadzić do negatywnych zjawisk, takich jak: dewastacja, degradacja terenów zurbanizowanych i otwartych.

Wnioski takie mogą skłaniać do tezy, że tylko małe miasta położone w większej odległości od dużych ośrodków miejskich są w stanie ochronić swoją tożsamość. Presja na ich przekształcenie może być niewielka.

Hipoteza ta może skłaniać do wniosku, że w praktyce przed małymi miastami istnieje tylko jedna alternatywa: rozwój i przekształcenia za cenę utraty walorów i tożsamości lub ochrona tych wartości za cenę ograniczenia rozwoju i stagnacji.

Należy sobie zadać pytanie: czy małe miasta są w stanie uniknąć takiej alternatywy? Co może spowodować, że będą one w stanie ochronić swoje walory, a jednocześnie nie wyłączać się z nurtu rozwojowego? Należy się zastanowić, co tak naprawdę może przyciągnąć mieszkańców dużych aglomeracji do małych miast. Co może sprawić, że małe miasta staną się atrakcyjniejsze jako miejsce zamieszkania?

Odpowiedzi na te pytania nie są proste i jednoznaczne. Do małych miast zaliczamy jednostki osadnicze różniące się zarówno strukturą przestrzenną, jak i funkcjonalną. W każdym z typów małych miast odpowiedzi mogą być różne. Małe miasta z pewnością przegrywają rywalizację z dużymi w zakresie dostępu do usług, ich jakości. Dotyczy to zwłaszcza usług ponadpodstawowych, a także dostępu do infrastruktury technicznej.

Poszukiwanie kierunków rozwoju małych miast

Konieczność rozwoju jest powszechnie obowiązującym paradygmatem. Większość, o ile nie wszystkie, strategii opracowywanych przez miasta i gminy oparta jest słowami nabierającymi charakteru związku frazeologicznego: „strategia rozwoju”. Rozwój został przyjęty jako konieczność, przed którą nie ma alternatywy. Potrzeba rozwoju, przyjmowana jako pewnik, nie jest poddawana dyskusji. Dyskusji takiej nie sprzyja traktowanie miasta jako organizmu zdominowanego cechami ekonomicznymi, zgodnie z którymi miasto, które nie inwestuje w rozwój, nie troszczy się odpowiednio o inwestorów, nie pomnaża dóbr ekonomicznych – to miasto złe.

Rozwój miasta stał się podstawowym i często jedynym kryterium jego oceny. Miasto nie jest jednak tylko organizacją czy firmą. Jest czymś więcej. Celem działania miasta jest przede wszystkim zapewnienie dobrej jakości życia mieszkańcom. Jakość życia mieszkańców nie wynika jedynie z poziomu czynników

ekonomicznych, a może być traktowana jako pewien „dobrostan”. Wysoka jakość życia to także zapewnienie możliwości osiągania własnych celów i aspiracji zarówno pojedynczych ludzi, jak i grup społecznych. W ujęciu tym mówimy w większym stopniu o rozwoju jakościowym niż ilościowym.

Małe miasta mają wiele atutów. Są nimi między innymi:

- bardziej atrakcyjny charakter zabudowy oraz struktury przestrzennej,
- bardziej „przyjazna” skala miasta i jego zabudowy,
- bliskość terenów otwartych oraz atrakcyjnych krajobrazowo,
- łatwość identyfikacji z miastem, „personalizacja” przestrzeni – „tożsamość miejsca”.

Podane wyżej cechy mają oczywiście do pewnego stopnia znaczenie subiektywne. Do niedawna miały znaczenie całkowicie drugoplanowe, ustępując miejsca walorom mierzalnym ekonomicznie lub statystycznie.

Jeszcze kilkanaście lat temu liczyło się to, aby miejsce zamieszkania było blisko miejsca pracy, aby w sąsiedztwie był sklep, przedszkole czy szkoła. W chwili obecnej znaczenie tych cech jest znacznie mniejsze. Miejsce pracy zostało oddzielone od miejsca zamieszkania. Gruntownym zmianom uległ model życia, począwszy od sposobu zarabiania, uczenia się, korzystania z usług, skończywszy na sposobie spędzania wolnego czasu. Wyznacznikiem jakości miejsca zamieszkania stają się coraz bardziej jego walory środowiskowe i krajobrazowe. Bardzo symptomatyczna jest analiza nazw nowych osiedli mieszkaniowych typu deweloperskiego: „Zielone Wzgórze”, „Marina”, „Złote Łany” „Osiedle Ogród” itp. Jeżeli potraktujemy te nazwy jako zabiegi reklamowe, to są one odzwierciedleniem cech najbardziej poszukiwanych przez klientów, czyli przyszłych mieszkańców.

W dużo mniejszym stopniu podkreśla się związki z lokalną tradycją, kulturą, których nośnikiem jest społeczność lokalna. Cechą oczekiwaną dla tego typu osiedli jest za to zapewnienie dobrego i stałego kontaktu z naturalnym środowiskiem z jednej strony, a z dużym ośrodkiem miejskim – z drugiej. Obszary takie pomimo tego, że można je łatwo zakwalifikować jako „obszary rozwojowe”, rzadko kiedy stają się czynnikami rozwoju danej jednostki osadniczej, małego miasta. Rozwój taki, paradoksalnie, może prowadzić do osłabienia roli ośrodka miejskiego i wpływać na jego większe uzależnienie od wielkiego ośrodka.

Inną możliwą ścieżką rozwoju małych miast jest dążenie do zmian jakościowych, których głównym celem będzie poprawa jakości życia mieszkańców. Rozwój taki polegać może w znacznie większym stopniu na modernizacji i przekształcaniu istniejących zasobów miasta niż poszukiwaniu nowych terenów pod przyszłą urbanizację. Zasobami takimi są zarówno dobra mierzalne ekonomicznie, jak i zasoby pozaekonomiczne: społeczne i przestrzenno-środowiskowe. Wszystkie one w podobnym stopniu decydują o jakości życia mieszkańców. W zakresie takich działań znajduje się oczywiście szeroko rozumiana „odnowa miast” mieszcząca w sobie takie działania przestrzenne i społeczne

jak rewitalizacja terenów miejskich, w tym mieszkaniowych i usługowych. Rozwój jakościowy polegać będzie zatem na poprawie jakości istniejącej struktury i substancji miejskiej oraz na poprawie dostępności do usług, w tym zwłaszcza usług publicznych.

Cele takiej rewitalizacji winny być osiągnęte równocześnie na trzech płaszczyznach: przestrzennej, gospodarczej i społecznej. Cele te mają charakter powszechny i niezależny od wielkości miasta. Miasto winno realizować zarówno cele wewnętrzne, służące jego mieszkańcom, jak i cele zewnętrzne, wizerunkowe. Hierarchia tych celów jest jednak odmienna w zależności od skali miasta. Podczas gdy w miastach większych istotne będzie myślenie o poprawie wizerunku miasta, co znajduje potwierdzenie chociażby w kampaniach reklamowych podejmowanych coraz częściej przez duże ośrodki metropolitalne, to w miastach małych taki kierunek myślenia „wizerunkowego” jest nieosiągalny. Obydwa cele można by nazwać celami odnoszącymi się do pewnego stopnia do sfery emocjonalnej obecnych lub przyszłych mieszkańców, przy czym o ile poprawa wizerunku miasta może odbywać się poprzez działania czysto promocyjne i pozaprzestrzenne, o tyle poprawa jakości życia mieszkańców musi odbywać się głównie poprzez realizację konkretnych przedsięwzięć przestrzennych.

Działania podejmowane przez małe miasta winny polegać przede wszystkim na poprawie jakości istniejącej struktury i substancji miejskiej: budynków, infrastruktury technicznej i komunikacyjnej. Zmierzają one przede wszystkim do poprawy warunków zamieszkania w ramach istniejących zasobów. Strategia taka jest oczywiście z jednej strony wynikiem słabości małych miast jako samodzielnych inwestorów. Z drugiej strony jest ona zgodna chociażby z zasadami rozwoju zrównoważonego, „Agendy 21”, „Karty Lipskiej”. Z całą pewnością można stwierdzić, że hasło „myśl globalnie, działaj lokalnie” najlepiej realizuje się w mniejszych ośrodkach miejskich.

Poszukiwanie rozwoju jakościowego małych miast wymaga silnego i zdeteminowanego podmiotu władzy i władztwa planistycznego. Wymaga także odwagi do przededefiniowywania ogólnie przyjętych paradygmatów rozwoju.

Bibliografia

- Bagiński E., 2006, *Sieć osadnicza jako przedmiot badań*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław.
- Gorzela G., 2012, *Rozwój, region – polityka*, www.theeps13.free.fr/Polska-GG (10.05.2013).
- Jałowiecki B., Szczepański M.S., 2006, *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Scholar, Warszawa.
- Jażdżewska I., 2005, *Współczesne procesy urbanizacji i ich skutki*, Wydawnictwo UŁ, Łódź.
- Król M., 2010, *Nędza prowincji, czyli Polska A i B*, „Gazeta Prawna” z 1 X.
- Masztalski R.P., 2005, *Przeobrażenia struktury przestrzennej małych miast Dolnego Śląska po 1945 roku*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław.
- „Mały Rocznik Statystyczny” 2001.

Miasta w liczbach 2009. Notatka informacyjna. Wyniki badań GUS, 2009, Główny Urząd Statystyczny, Departament Badań Regionalnych i Środowiska, Urząd Statystyczny w Poznaniu – Ośrodek Statystyki Miast.

Powierzchnia i ludność w przekroju terytorialnym w 2011 r., GUS, Warszawa.

Zuziak Z., 1998, *Strategie rewitalizacji przestrzeni śródmiejskich*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków.

MAŁE MIASTA W OKRESIE PRZEMIAN

ABSTRAKT: Ścieżki rozwoju małych i dużych miast są odmienne. Różne są także przyjmowane przez nie strategiczne cele rozwojowe. Rozpoznanie procesów rozwojowych małych miast jest o tyle istotne, że stanowią one znaczny odsetek wszystkich miast polskich.

Procesy rozwoju małych miast są silnie zdeterminowane ograniczonymi możliwościami inwestowania, słabszą pozycją konkurencyjną oraz brakiem istotnych bodźców rozwoju. Jednocześnie wskazano wyżej przykłady zjawisk, w wyniku których duże ośrodki miejskie osiągają wysoki poziom rozwoju ilościowego, często za cenę dezintegracji społecznej i organizacyjnej, a przede wszystkim za cenę utraty spójności przestrzennej.

Rozwój małych miast winien zatem zmierzać do ochrony spójności i integracji istniejących walorów i zasobów przy jednoczesnej ich modernizacji w ramach procesu „odnowy miast”.

SŁOWA KLUCZOWE: urbanizacja, małe miasta, planowanie strategiczne, planowanie przestrzenne